

Kapitańskie tango – Alibabki

Wszystkie morza, oceany, opływają wszere i wzdłuż
Porty świata ich witają, twardych ludzi słonych wód
Ech, fantazjo marynarska, co w zadymce mew
W słonej mgie i pełnym szkwale bierzesz morski chrzest

Kapitańskie tango, z torsem w paski, miną hardą
Z fajką w zębach, długą brodą, przesiąknięte morską wodą
Kapitańskie tango, niespokojne przed wyprawą
Znów tęsknota zaćmi oczy, długich, morskich, smutnych nocy

Czy to dzień, czy noc sztormowa,
Pod sklepieniem obcych gwiazd
Bagatelka mórz otchłanie, monotonia ciągłych wacht
Marynarze, lwom podobni, gdy ich wita dom
Trącą zwykłą swą zuchwałość, skąd ta zmiana, skąd

Kapitańskie tango, z torsem w paski, miną hardą
Z fajką w zębach, długą brodą, przesiąknięte morską wodą
Kapitańskie tango, niespokojne przed wyprawą
Znów tęsknota zaćmi oczy, długich, morskich, smutnych nocy

Wszystkie morza, oceany, opływają wszere i wzdłuż
Porty świata ich witają, twardych ludzi słonych wód
Ech, fantazjo marynarska, co w zadymce mew
W słonej mgie i pełnym szkwale bierzesz morski chrzest

Kapitańskie tango, z torsem w paski, miną hardą
Z fajką w zębach, długą brodą, przesiąknięte morską wodą
Kapitańskie tango, niespokojne przed wyprawą
Znów tęsknota zaćmi oczy, długich, morskich, smutnych nocy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych